Egzemplarz Bezpłatny - po przeczytaniu proszę **Podać Dalej!** *Kraków, VI. 2012 r.*

Wieści



Gazeta Mieszkańców DPS „Seniora Naftowca” ***Nr 102!***



Witam,

Kończy się czerwiec, lato się zaczęło a wraz z nim przyszły upały, słońce i wakacyjne lenistwo. To czas, w którym niewiele się chce poza leniuchowaniem i właśnie taką drogę obraliśmy również dla naszych „Wieści” – będzie lekko i przyjemnie, bez wysiłku i na luzie – dużo humoru, co się wydarzyło i wydarzy. Przynajmniej do czasu, aż upały ustąpią.

Red.



Moje miasto cz. 73

Lipiec – lato w pełni i obok czerwca i sierpnia najaktywniejszy czas imprezowo-kulturowy w roku. Po prostu w mieście najwięcej się dzieje, przez cały czas.

Festiwal Muzyki Tradycyjnej Rozstaje

2012-07-15 - 2012-07-25

Festiwal Muzyki Tradycyjnej Rozstaje to prezentacja różnorodności, a jednocześnie wspólnych cech tradycyjnej kultury muzycznej wielu krajów, przede wszystkim zaś tych położonych wzdłuż linii Karpat. Jest to jeden z najważniejszych festiwali world music w Polsce i w tej części Europy, międzynarodowe forum najciekawszych zespołów różnych części świata, koncerty plenerowe, kameralne i warsztaty muzyczne. Konfrontacja międzynarodowej i polskiej sceny world music, etnojazz i etno. Na Rozstajach zderzają się różne style i gatunki muzyczne: od tradycyjnych po przetworzenia i eksperymenty z pogranicza muzyki tradycyjnej i jazzowej, folkowej i rockowej oraz klasycznej, inspirowanej motywami tradycyjnymi.

„Street Art" Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych

2012-07-05 – 2012-07-08



Jeden z najstarszych festiwali ulicznych w tej części Europy zaatakuje Kraków z pełnym impetem. Imponująca rozmachem impreza pod kierownictwem Jerzego Zonia uważana jest za jedno z najciekawszych wydarzeń teatralnych w Polsce – tu prezentowane są różne dziedziny sztuki i różne formy wypowiedzi, od tradycyjnych spektakli po performance, od działań chwilowych po dzieła na stałe wpisujące się w strukturę miasta. To miejsce spotkania i przenikania się nie tylko rozmaitych trendów współczesnego teatru, ale także zróżnicowanych kultur i tradycji.

Festiwal Tańców Dworskich Cracovia Danza 2012

2012-07-29 – 2012-08-05

Tematem przewodnim tegorocznego Festiwalu Tańców Dworskich „Cracovia Danza" jest „Taniec dworski w XVIII wieku". W czasie spektaklu Finałowego oraz podczas innych wydarzeń festiwalowych będziemy prezentować różne style tańca funkcjonujące w XVIII wieku. W naszych spektaklach i pokazach obecny będzie francuski taniec barokowy tzw. „Belle danse" oraz jego odmiany na dworze austriackim, niemieckim, angielskim i włoskim.

Letni Festiwal Jazzowy w Piwnicy Pod Baranami

2012-07-01 – 2012-07-31



Letni Festiwal Jazzowy w Piwnicy pod Baranami został zorganizowany po raz pierwszy w 1996 w trakcie obchodów 40-lecia Piwnicy pod Baranami. Twórca i dyrektor Festiwalu - Witold Wnuk, zainspirowany przez legendarnego Piotra Skrzyneckiego, przedstawił w lipcu całomiesięczną serię codziennych koncertów w Piwnicy. Z roku na rok Festiwal powiększał swoją formułę prezentując, obok codziennych koncertow w Piwnicy pod Baranami, koncerty w Filharmonii, Operze Krakowskiej, Radio Krakow, Centrum Manggha, wszystkich klubach jazzowych Krakowa oraz wielkie plenerowe koncerty i wydarzenia - jak Niedziela Nowoorleanska i Noc Jazzu.

Festiwal Muzyki Polskiej 2012

2012-07-13 - 2012-07-22



Ten wyjątkowy festiwal jako jedyny na tak szeroką skalę propaguje twórczość powstałą w Polsce. Zgodnie z zamierzeniami organizatorów krajowi, ale przede wszystkim zagraniczni wykonawcy po festiwalowych koncertach

na stałe włączają dzieła polskich kompozytorów do swoich repertuarów, tym samym przyczyniając się do ich promocji w świecie. Prezentowane są zaś nie tylko najbardziej znane kompozycje, ale także utwory zapomniane (często w formie historycznych prawykonań) i nowe dzieła zamawiane specjalnie na potrzeby festiwalu. Pomysłodawcą festiwalu było w 2005 roku Polskie Wydawnictwo Muzyczne, oficyna wydawnicza, a także inicjator, uczestnik i współorganizator wydarzeń muzycznych i kulturalnych w Krakowie. Obecnie festiwal organizowany jest przez Stowarzyszenie Muzyki Polskiej i Polskie Radio w ścisłej współpracy z Prezydentem Miasta Krakowa.

Mistrzostwa Europy Wschodniej w Tańcu Orientalnym

2012-07-15



Międzynarodowe Mistrzostwa Europy Wschodniej w Tańcu Orientalnym są pierwszymi tego typu zawodami w Polsce, rozgrywanymi według zasad Ligi Profesjonalistów Tańca Orientalnego. Organizacja ta, założona w Rosji, zrzesza profesjonalnych pedagogów, choreografów, sędziów oraz tancerzy tańca orientalnego, a celem jej jest propagowanie rozwoju tańca orientalnego, podnoszenie kwalifikacji tancerzy i instruktorów oraz organizowanie krajowych i międzynarodowych zawodów tanecznych.

Garbojama, Zlot Miłośników VW Garbusa

2012-07-05 – 2012-07-08



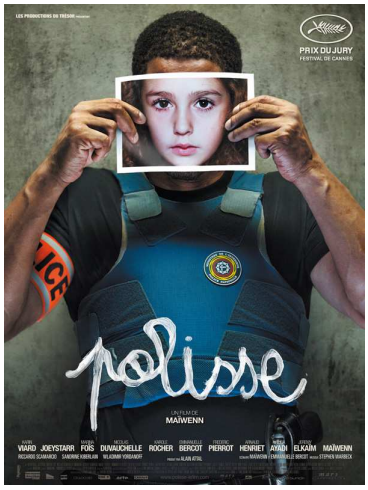
Pierwszy zlot został zorganizowany w 2001 roku, a jego pomysłodawcą był Michał Dymek wraz z Krakowskim Klubem Miłośników VW Garbusa „Garb Wawelski". Już pierwsza edycja imprezy przerosła oczekiwania organizatorów, gdyż na zlot przyjechało 251 samochodów, co było dla wszystkich wielkim zaskoczeniem. Zlot odbywa się jak zawsze w Kryspinowie k. Krakowa.

DOMOWOŚCI

czyli z życia Domu …CZERWIEC…

♦ 06.06.

Kino Sfinks „Polisie”



Dzięki uprzejmości krakowskiego kina Sfinks, które to pięknie nas wspiera wpuszczając w swoje progi zupełnie charytatywnie, mieliśmy tego dnia okazję zobaczyć kolejny świetny film – francuski „Polisse”. Kino europejskie ma to do siebie, że zmusza do myślenia, porusza a czasami wstrząsa. I właśnie tak było tego dnia, wyszliśmy z kina pod mocnymi wrażeniami.

♦ 10.06.

„Strefa Kibica”



Euro 2012 Polska-Ukraina trwa w najlepsze, a my wychodząc naprzeciw Państwa oczekiwaniom utworzyliśmy specjalne miejsce przeznaczone tylko i wyłącznie do oglądania meczy i kibicowania, a mianowicie – Strefa Kibica.

♦ 13.06.

Konkurs recytatorski



Jak już raz niepierwszy, uczestniczyliśmy raz kolejny w konkursie recytatorskim organizowanym przez DPS Helców Krakowie. Podobnie jak wcześniej i tym razem imprezę zaszczycił wyjątkowy gość, a był to p. Piotr Cyrwus, aktor chyba najbardziej rozpoznawalny z roli śp. Rysia z Klanu.

♦ 16.06.

Szlakiem Orlich Gniazd



Pierwsza w tym roku wycieczka już za nami. Na ten otwierający sezon wypad wybraliśmy miejsca szczególne. Jadąc „tam" - zwiedziliśmy pięknie odrestaurowany Zamek w Bobolicach, który sprawił na nas duże wrażenie! Twierdza z XIV w. stopniowo popadała w ruinę, aż do czasu kiedy zamek został wykupiony przez prywatnego właściciela i zrekonstruowany w mozolnym procesie. Dziś wygląda pięknie! Z innych zamków zobaczyliśmy też twierdzę z Ogrodzieńca, na którym do dziś odbywają się turnieje rycerskie i liczne imprezy. Tu z kolei ujął nas spory dziedziniec wewnętrzny, na którym można wygodnie usiąść i np. posilić się co też uczyniliśmy. Wracając do Domu („z powrotem") wstąpiliśmy do Częstochowy, gdzie na Jasnej Górze zwiedziliśmy klasztor, a w szczególności bastion św. Rocha, Muzeum Jubileuszowe, skarbiec.

♦ 20.06.

Piknik w Batowicach



Czas pikników trwa w najlepsze. Kolejna impreza (dzień przed naszą) tym razem w Domu Pomocy Społecznej w Batowicach. Klimat nieco odmienny od naszego, przede wszystkim za sprawą malowniczego położenia – poza miastem, wielki, ładny ogród, dużo zieleni. A więc jak przystało na takie zaopatrzenie, było bardzo biesiadnie. Posiedzieliśmy, podjedliśmy, potańczyliśmy i ogólnie bawiliśmy się bardzo dobrze. Z imprezy wróciliśmy pod wieczór, nie chciało nam się już nawet sięgać po kolację. A jednak! W brzuszku wszystko się zmieści ☺

♦ 21.06.

Piknik Świętojański



Miesiące przygotowań, niezliczone rozmowy, kilka niedospanych nocy i wreszcie jest! Nasz Piknik. Impreza, na którą czeka się cały rok, największa, najbardziej prestiżowa, pokazująca nas na zewnątrz.
Dla wszystkich naszych mieszkańców, dla naszego Domu, i dla nas samych. Tym razem w klimacie Euro, bo mistrzostwa wciąż jeszcze trwają, luźne choć nawiązanie było potrzebne. Zamiast miszmaszu przemyślany program, z różnych działek ale dla każdego coś miłego. Niespodzianki (niesamowity głos i wielki czar p. Ewy Novel) i niepewność pogody, która w końcu jednak po raz dziewiąty nie zawiodła. Konkursy, pokazy i koncerty, wspaniała zabawa taneczna. Świetny występ naszej gwiazdy p. Krystyny Giżowskiej, która porwała publiczność i ogólnie mnóstwo pozytywnych wrażeń. No i widownia, która dopisała i nie zwiodła.

Dziękujemy
i zapraszamy za rok.



Kochać i tracić...

Leopold Staff

Kochać i tracić, pragnąć i żałować,
Padać boleśnie i znowu się podnosić,
Krzyczeć tęsknocie "precz!" i błagać "prowadź!"
Oto jest życie: nic, a jakże dosyć...

Zbiegać za jednym klejnotem pustynie,
Iść w ton za perłą o cudu urodzie,
Ażeby po nas zostały jedynie
Ślady na piasku i kręgi na wodzie

NASZE SPRAWY

Protokół ze spotkania „Nasze Sprawy” w dniu 26.04.2012 r.

P. Dyrektor rozpoczął spotkanie od powitania nielicznie przybyłych mieszkańców oraz przekazania informacji o wprowadzanej reorganizacji pracy pań pielęgniarek. Od 1 maja 2012 pielęgniarki będą pełnić dyżury w godzinach od 7.00 do 19.00. Pierwsze przyjęcia mieszkańców w ambulatorium będą odbywały się w godz. 7.15 do 7.45, pozostałe bez zmian.

Następnie zabrała głos nowa mieszkanka DPS, Pani Ś, która bardzo pozytywnie wypowiedziała się na temat organizacji domu oraz zatrudnionego personelu a także stwierdziła, że jest bardzo zadowolona i wszystko jej się podoba. Zapytała czy jest możliwość, aby w łazience na stałe znajdowało się mydło w płynie oraz papier toaletowy. Dyrektor odpowiedział mieszkance, iż nie ma takiej możliwości. Dodał iż z doświadczenia wie, że pomysł ten jest nie do zrealizowania, chociażby z faktu szybkiego zużywania środków udostępnionych do powszechnego użytku. Poza tym ich zakup wymagałby znacznych finansów, których dom nie posiada.



Jako druga głos zabrała p. S, która zwróciła uwagę na hałas i głośne zachowania innych mieszkańców w jadalni i poprosiła, aby personel zwracał uwagę takim osobom. W odpowiedzi p. dyrektor po raz kolejny wyraził swoją opinię, że jadalnia jest to również miejsce spotkań i rozmów. Na końcu po raz kolejny zabrała głos p. Ś i zapytała, czy i gdzie może oglądać seriale, które są emitowane w bardzo późnych godzinach, np. o północy. P. dyrektor odpowiedział, że oczywiście można w świetlicy na parterze, tak aby nie przeszkadzać innym, śpiącym w tym czasie mieszkańcom.

Protokół sporządził MZ

Protokół ze spotkania „Nasze Sprawy” w dniu 31.05.2012 r.

Spotkanie rozpoczął dyrektor Domu, który przywitał zebranych mieszkańców. Oświadczył, że obecnie nie ma nic do zakomunikowania więc zaprasza do zabierania głosu. Jako pierwsza głos zabrała p. S, która zapytała o powód wycięcia z ogrodu orzecha. Mieszkanka twierdzi, że drzewo to dawało im w upalne dni dużo cienia, a ponadto dawało potrzebny tlen.

P. S dodała, że dom usytuowany jest w takiej kotlinie, gdzie nie ma czym oddychać, zbierają się tutaj spaliny, które wchodzą do pomieszczeń.

P. dyrektor odpowiedział, że orzech przeszkadzał rosnącym obok brzózkom. Nie mogły się one prawidłowo rozwijać. Dodał, że postaramy się stworzyć miejsce do odpoczynku w cieniu. W ogrodzie zostanie usytuowany na stałe pawilon. Poinformował także, że nie można samowolnie wycinać drzew, musi się mieć na to zgodę odpowiednich służb, a w zamian za wycięte drzewa jesteśmy zobowiązani do zasadzenia nowych drzewek.

P. S kończąc dyskusję o drzewkach pochwaliła wygląd obecnego ogrodu i poruszyła temat błądzenia po korytarzach p. W. Zaproponowała, aby opiekunowie mający nocne dyżury częściej zaglądali na II piętro, gdyż p. L wchodzi do różnych pokoi, szarpie za klamki, a to wybudza ludzi ze snu.

Kierownik działu opieki stwierdziła, że dyżurni pracownicy zwracają na to uwagę, niejednokrotnie zaprowadzają mieszkankę do pokoju ale więcej nic nie da się zrobić, nie możemy mieszkańca przywiązywać, ani też podawać silnych środków nasennych.



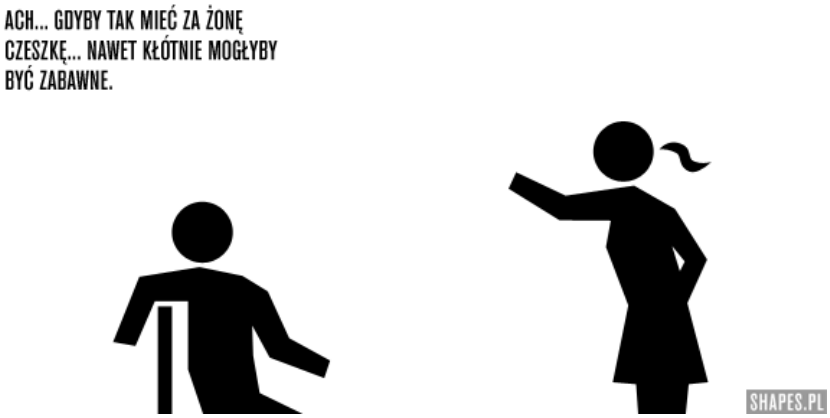
W tej kwestii wypowiedział się także dyrektor informując mieszkańców, że w przyszłości zostanie zainstalowany monitoring i wówczas będzie można oglądać cały czas korytarze, a to pozwoli na natychmiastową reakcję ze strony personelu. Dodał, że dyżurni pracownicy całą noc są do dyspozycji dla wszystkich mieszkańców i nie są w stanie zajmować się tylko jedną czy dwoma osobami.

P. dyrektor zaproponował, aby ustawić ławki przed budynkiem gdyż tam jest więcej zacienionego miejsca, co obecni zaakceptowali.

Ponownie głos zabrała p. S pytając o kontakty DPS z dzielnicowym. Mieszkance chodziło o Radę Dzielnicy gdzie można by było zainterweniować w sprawie psich odchodów pozostawianych na zieleńcu obok naszego ogrodzenia. Ma nadzieję, że może udało by się postawić kosz na odchody, które obecnie zanieczyszczają powietrze. Do dyskusji włączyła się p. G stwierdzając, że ona nie może otworzyć okna , bo do jej pokoju dodatkowo wpada jeszcze dym papierosowy.

Na tym zebranie zakończono. P. dyrektor podziękował obecnym za przybycie.

Na Wesoło!!!



☺☺

Dziewczyna dostaje od matki na bal maturalny przepiękną kreację wieczorową

- Boże, mamusiu! Co to za cudny materiał?

- Czysty jedwab stwierdza matka z dumą w głosie

- Czyli to dzieło tego małego, wstrętnego stworzonka?

- Dziecko, wypraszam sobie tak mówić o tatusiu...!

☺☺

Przychodzi wariat do lekarza:

- Dwa mleka poproszę.

- Zaszła pomyłka, nie jestem mleczarzem tylko lekarzem!

- Eee... wiec to nie jest mleczarnia?

- Nie. To jest lecznica.

- Aaa, no to chrzanić mleko - może być leczo...

☺☺

U pewnego fotografa z poczytnego czasopisma zamówiono serię zdjęć wielkiego pożaru lasu. Ustalono, że na lotnisku będzie czekał na niego samolot, który zabierze go nad płonący las. Fotograf stawił się o ustalonej porze na lotnisku, gdzie rzeczywiście czekała na niego mała Cesna. Wrzucił więc do środka swój sprzęt, zajął miejsce i wykrzyknął: "No to lecimy!". Samolocik podkołował pod wiatr, wystartował i po chwili byli już w powietrzu, choć lecieli jakby nieco chwiejnie.

- Leć nad północną granicą ognia - powiedział fotograf. - I zrób parę okrążeń na małej wysokości.

- Po co? - spytał pilot lekko zdenerwowanym głosem.

- Bo muszę zrobić zdjęcia! Jestem fotografem i płacą mi za robienie zdjęć! - odparł nieco zirytowany fotograf. Po krótkiej pauzie pilot zapytał:

- Chcesz powiedzieć, że ty nie jesteś instruktorem latania?

☺☺

Pewna dama zwierza się swojej przyjaciółce, wskazując na kanapę:

- Wiesz kochana, będę chyba musiała wyrzucić tę kanapę z domu, bo ilekroć na nią spojrzę, to przypomina mi to fakt, że zdradziłam na niej męża.

- Oj, kochana! - odpowiada przyjaciółka. Gdybym ja miała wyrzucić z domu wszystko to, na czym zdradziłam męża, to w domu pozostałby tylko kaktus.

☺☺

Dzisiaj szef wezwał mnie do swojego biura z powodu mojego ubioru.

- Nie możesz chodzić w pracy w piżamie!

- Ale wszyscy tak chodzą...

- Kuźwa, to są pacjenci!

☺☺

Trafiła kosa na kamień:

Konsultantka firmy Avon zapukała do drzwi mieszkania Świadka Jehowy.

☺☺

Sala operacyjna, pacjent leży na leżance, podchodzi anestezjolog.

- Dzień dobry, dzisiaj ma pan operację, będę pana usypiał, ale mam jeszcze jedno pytanie. Czy leczy się pan w naszym szpitalu prywatnie, czy poprzez kasę chorych?

Pacjent na to:

- Na kasę chorych.

A anestezjolog:

- Aaaaa... kotki dwa...



☺☺

Motto polskiej służby zdrowia

"Czas leczy rany".

☺☺

-I co z tym murzynem, który był oskarżony o zabójstwo tej dziewczynki?

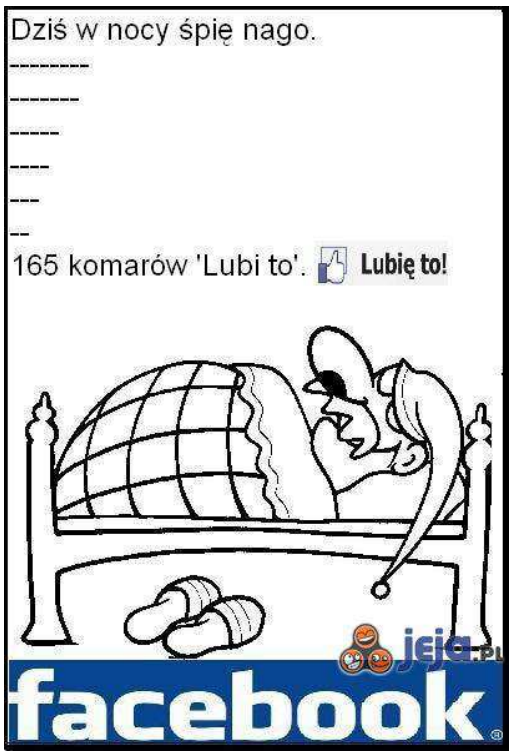
- skazali go na rok więzienia...

- co?! na rok za taką zbrodnię?

- No sąd wziął pod uwagę to, że to jednak nie on zabił...

☺☺

Obudziły faceta krzyki, hałasy jakiś ogólny gwar. Zaniepokojony idzie za tymi dźwiękami i dociera do kuchni, nasłuchuje się i te krzyki i hałasy coraz głośniejsze i już wie że dochodzą z lodówki, podchodzi otwiera ją a tam bita śmietana.



☺☺

Facet w przedziale dłuższą chwilę przygląda się intensywnie towarzyszowi podróży, wreszcie stwierdza:

- Wie pan, gdyby nie wąsy, wyglądałbyś pan wypisz wymaluj jak moja żona!
- Przecież ja nie mam wąsów!
- Ona ma

☺☺

- Dzień dobry, panie Termicie. Po cóż pan gryziesz to drewno?
- Nooo... z przeżutej papki dom sobie zbuduję. A także bo lubię, no i podjem sobie. Tak, zwłaszcza podjem sobie. Dlatego.
- Ale drewno? To takie... głupie. Jak jakiś opóźniony czy co. Chyba wszyscy się śmieją z pana, czyż nie? Raczej nie ma nic bardziej żałosnego od jedzenia drewna, nie sądzi pan, panie Termicie?
- Hmm.. czy ja wiem, pani Mucho?

☺☺

Ksiądz na mszy zbiera datki.
Podchodzi do kobiety a ta szuka drobnych pieniędzy.
Ksiądz widząc same stu złotowe banknoty mówi:
- Mogą być te stu złotowe.
- To na fryzjera.
- Ale Maryja nie chodziła do fryzjera…
- A Jezus nie jeździł mercedesem!

☺☺

Jasio, pisząc wypracowanie, pyta tatę:
- Tato, jak się powinno pisać: Królowa Lodu, czy Królowa Loda?
- To zależy, synu, czy chcesz, żeby była postacią negatywną, czy pozytywną...

☺☺

Przychodzi student na egzamin z historii transportu.
- Proszę podać ile wynosiła długość linii kolejowych w Polsce.
Student zdębiał ale pyta:
- A w którym roku?
- Wie pan co, jest mi to obojętne...
- Rok 1493, zero kilometrów!

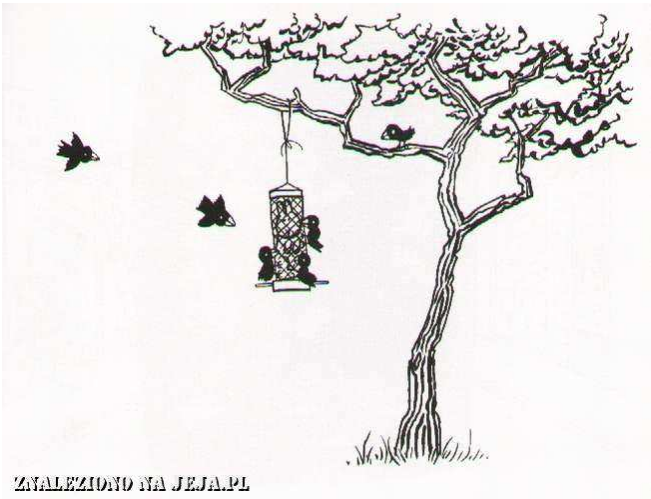
☺☺

Kobieta dzwoni do radia i mówi:
- Znalazłam portfel, a tam 3000zł, czek na 10 tys. euro. Portfel jest pana Stanisława Kowalskiego zamieszkałego przy ul. Czerskiej 10 w Warszawie. I mam gorącą prośbę... proszę panu Stasiowi puścić jakąś fajną piosenkę ode mnie!

☺☺

Siedzi sobie stary piracki kapitan na rufie statku. Wiadomo, jak to stary pirat, zamiast nogi kawałek drewna zamiast dłoni hak i bez jednego oka. Obserwuje go młody majtek pokładowy. W końcu zdobywa się na odwagę i zaczyna pytać starego kapitana.
-Dlaczego nie ma pan nogi?
-Stare dzieje. Rekin mi odgryzł.
-A czemu hak zamiast dłoni?
-Stare dzieje. Ucięta pod czas abordażu.
-No a czemu oka pan nie ma?
-Bo mi mewa nasrała.
-I od tego stracił pan oko??!!
-Nie, ale to był mój pierwszy dzień z hakiem.

Samobójstwo zajączka



Gazetę redagują:
Marta Bartnik
Piotr Filipowski
Fryderyk Tabin
Jadwiga Wyskiel